

## Przemyśl to sam!



## w POSZUKIWANIU

W Internecie krąży nagranie 11-letniego Kamila, który mówi o marzeniu zdobycia złotego medalu igrzysk olimpijskich. Skąd takie pragnienie u małego chłopca z Zębu, i jak to zrobiłeś, że tego pragnienia nie straciłeś?

- Zawsze trzeba mieć marzenia! Jako chłopiec wiedziałem, że Igrzyska Olimpijskie są najważniejszym wydarzeniem w życiu sportowca, a złoty medal Igrzysk to najcenniejsze trofeum. Przez cały czas uparcie dążę do bycia coraz lepszym zawodnikiem.
- Czy nie obawiałeś się wykonać gest - ten wskazujący na niebo po odebraniu medalu... to przecież politycznie niepoprawne, czy nie lękałeś się, że zostaniesz medialnie zniszczony jak miss Stanów Zjednoczonych, za przyznanie się do wiary?
- W tamtym momencie nie myślałem o konsekwencjach. Zrobiłem to co uważałem za słuszne. Chciałem podziękować Panu Bogu za wszystkie dary jakie mi zsyła oraz podziękować swoim bliskim, których nie ma już wśród nas, ale wspierają mnie "patrząc z góry".
- O co modli się Mistrz olimpijski?
- Każdego dnia modlę siẹ o siłę do pracy, o zdrowie dla moich najbliższych, o to, abym pozostawał sobą pomimo wszelkich pokus oraz składam dziękczynienie za wszystko co już otrzymałem od Boga.
-Czy myślałeś o tym, że tak szybko odniesiesz sukces, że będziesz miał taki moment w swoim życiu, jaki masz teraz?
- Sukcesy wcale nie przyszły tak szybko. Musiałem długo czekać oraz bardzo ciężko na nie pracować. Tym bardziej mogę teraz cieszyć się swoimi osiągnięciami. Zdaje sobie jednak sprawe, że jeszcze długa droga przede mną. W dalszym ciągu chce się rozwijać. Teraz najważniejsze jest, abym nie spoczął na laurach tylko cały czas doskonalił swoje umiejętności.


## - O czym myślisz w trakcie skoku,

 gdy lecisz?-W trakcie skoku nie ma czasy na myślenie. Wszystko dzieje się na zasadzie wypracowanego automatyzmu.

- Czy poznając jako sportowiec inne kultury, inne kraje czasem dla nas egzotyczne, nie masz ochoty gdzieś tam się osiedlić na stałe, czy miewasz takie myśli patrząc na jakieś piękne krajobrazy „o, tutaj chętnie bym zamieszkal"?
 Rozmowa z Kamilem Wiktorem Stochem, polskim skoczkiem narciarskim, dwukrotnym mistrzem olimpiiskim, tegorocznym zdobywca Kryształowej Kuli.
- Widziałem wiele pięknych miejsc. Jednakże nie wyobrażam sobie życia gdzieś indziej niž Polska. Wychowałem się na Podhalu i czuje się góralem. I właśnie w moich rodzinnych stronach chce spędzić resztę życia.
- Wiadomo, że przyjdzie kiedyś czas na zakończenie kariery sportowej, czy myślałeś już może o tym, co będziesz wtedy robił?
- Nie zastanawiałem się co będę robił, gdy zakończę karierę sportową. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze to przede mną jeszcze kilka lat skakania na nartach. Czas pokaże czym będę mógł się zajmować w przyszłości.
- Kiedyś śp. Agata Mróz powiedziała, że nie da się z niczym porównać momentu, kiedy staje się na najwyższym podium jako reprezentant


Polski i słucha się Mazurka Dąbrowskiego. Czy możesz nam powiedzieć, co się wtedy czuje?

- Nie potrafię wyrazić słowami uczucia kiedy stoję na najwyższym stopniu podium i śpiewam Mazurka Dąbrowskiego. Mogę tylko powiedziéć, że jest to wspaniała chwila, chwila, na którą warto czekać i ciężko na nią pracować.
- Z Twojego punktu widzenia, z punktu widzenia mistrza olimpijskiego, co jest ważne dla młodego człowieka, aby z sukcesem mógł realizować swoje plany i marzenia?
- Bardzo ważne jest to, aby mieć szczęście do ludzi, którzy nas otaczają. Ja mam to szczęście, że Bóg stawia na mojej drodze ludzi, którzy mi pomagają i którym mogę zaufać. Począwszy od moich rodziców, mojej żony, rodziny, przyjaciół, pierwszych trenerów, a skończywszy na obecnym sztabie szkoleniowym, z którym pracuje. Trzeba również stawiać sobie cele i dążyć do ich realizacji nie zrażając się niepowodzeniami. Bóg nie rozwiąże za nas problemów, ale da nam siłę i mądrość, żebyśmy sami znaleźli rozwiązanie.
- Jak wygląda dzień Kamila Stocha w czasie przygotowań do startów w zawodach Pucharu Świata?
- Każdy dzień jest zaplanowany. Zaczynam od najważniejszego posiłku czyli solidnego śniadania, następnie w zależności od potrzeby składam wizyte u naszego fizjoterapeuty Łukasza Gębali i sprawdzam czy moje mięśnie są gotowe do pracy. Nasteppnie idę na lekki trening (pobudzenie mięśni), potem obiad i chwila dla siebie. W tym czasie staram się nie myśleć o zawodach i zając głowę czymś innym. Czytam książki, słucham muzyki, gram w jakaśs gre, to zależy od nastroju. Przed wyjściem na skocznię krótka modlitwa o bezpieczeństwo wszystkich uczestników oraz siłę do tego co mnie czeka. Same zawody to już czysta przyjemność!
- Polska, co dla Ciebie znaczy? Czy jesteś dumny z tego, że jesteś Polakiem?
- Oczywiście, że jestem dumny z bycia Polakiem! Polska to kraj mojego pochodzenia i zawsze staram się o tym pamiętać. Nie tylko na skoczni, ale gdziekolwiek się znajduję staram się godnie reprezentować biało- czerwone barwy.
- A czy mógłbyś przekazać Czytelnikom "Wzrastania" złotą rade, która Tobie pomogła w życiu, a którą oni też mogli by wykorzystać?
- Wiara czyni cuda!


## Poraziki potrafia nauczyć więcej

## Rozmowa z Rodzicami Kamila Stocha, Państwem Krystyna i Bronistawem Stochami.

- Kamil odbierany jest jako dobry, pokorny i sumienny czlowiek. Czy jako dziecko i nastolatek byl "grzecznym chłopcem" inie sprawiał rodzicom kłopotów, czy zdarzało mu się być również „urwisem"?
- Urwisem nigdy nie był, ale taki niespokojny duch, bardzo energiczny i żywiołowy w swoich zachowaniach - nie szkodził jednak nikomu, czasem sobie małą krzywdę wyrządzit, chodził poobijany i posiniaczony.
- Czy Kamil zawsze chciał zostać skoczkiem narciarskim? Czy nie chciał być strażakiem, policjantem lub lekarzem?
- Od zawsze chciał skakać na nartach, od 3 go roku życia, czyli od założenia nart zaczałł skakać, wiele par nart zniszczył przez to skakanie, ale to było dla nas znakiem, że to jest jego pasja i talent, które trzeba szanować i rozwijać.
- Czy dwukrotny mistrz olimpijski ma jakieś wady i słabości? Lubi słodycre, nie lubi sprrątać, itp.?
- Sam przyznaje się do swoich wad i słabości -nam nie wypada już o nich mówić. Sam twierdzi, że potrafi przypalić wode gotując herbate.
- Gdy patrzą Państwo z perspektywy sukcesu Kamila, co uważaja Państwo za ważne w wychowaniu driecka?

Przede wszystkim wychowywać porządnego i przyzwoitego człowieka, a na sukcesy to dziecko samo zapracuje jeśli mu się tylko trochę $w$ tym pomoże.

- "Modlę się o to, bym umiał cieszyć się ze zwycięstwa i godnie przyiałł porà̇ke"- powiedział Kamil w jednym ze swoich wywiadów. Jest to przykład dojrzałej i autentycrnej wiary młodego człowieka...
- Niewątpliwie są to słowa dojrzałe i refleksyjne, pokazujące jak będąc w przymierzu z Bogiem można adoptować się do każdej sytuacji.
- Żeby wychować mistrza bez wątpienia trzeba nauczyć go systematyczności i pracowitości. Czy jest jakaś metoda, by to osiągnąć?
- On sam miał niesamowitą motywację do treningów. Czasami tylko, w sytuacji kryzysu, nalėzało go jedynie wspierać i korygować błędy oddziaływań trenerów idziałaczy.
- Jak Rodzice przeżywają sukcesy syna?
- Chyba tak jak i on sam: cieszymy się razem i zarazem martwimy czy starczy mu sił w radzeniu sobie z tym cięzarem dalszych oczekiwań kibiców i mediów.
- Czy trudno być Rodricami mistrza? Czy coś się zmieniło po zdobyciu przez syna zlotego medalu olimpijskiego?
- Nie jest trudno jeśli nie ulega się naciskom i manipulacjom mediów.
- Jak często widzą Państwo swojego syna w okresie startowym? Czy dla rodriców skoczka częste wyjazdy to ucią̀iliwy element sportu jakim są skoki narciarskie?
- Od zawsze starty wymuszały długie okresy nieobecności syna w domu, do czego trochę przywykliśmy, a teraz musi do tego przywyknąć Kamila żona, Ewa.
- Skoki to niebeapiecrny sport. Czy nie obawiali się Państwo o zdrowie syna?
- Tylko brak rozsądku i wyobraźni mógłtby uwolnić nas od takich obaw, ale z nimi trzeba było nauczyć się żyć i ułożyć je w odpowiednim miejscu świadomości, by zbytnio nie dominowaty i nie dokuczaty.
- Po jednym ze swych sukcesów Kamil przywolał zasade swojego taty: „trzeba sto razy przegrać, zely móc jeden raz wygrač". Czy Tata Kamila również stosuje to motto w swoim życiu?
- Oczywiście, w życiu zdecydowanie stykam się częściej z porażkami niz̀ z sukcesami -ale poražki potrafią nieraz wiecej nauczyć.

> - Driękuję za rozmowę.
rozmawiała Monika Kacprzak

# Gtowotamacz 

„Rzekł jej Jezus: Jam jest zmartwychwstanie i żywot kto we mnie wierzy, choćby i umarl, żyć Ewarl, żyć bedzie.
Ewana 11:25

## Zostałeś ukąszony przez bardzo

 rzadki (ale śmiertelnie jadowity)rodzaj MięSożernego robaka pigmejskiego!

Szczepionka z surowicą jest już w drodze, ale musisz ją otrzymać w ciągu czterech godzin od momentu ukąszenia. Słyszysz w radio komunikat, ̇̇e helikopter przewożący ostatnią dawkę surowicy właśnie się rozbił i wiesz już, że nie masz szans na przeżycie.

1. Jak byś się czuł w takiej sytuacji?
2. Co byś zrobił w tej sytuacji?

Przeczytaj jeden z tych fragmentów:

1. Ew. Jana 11:1-16
2. Ew. Jana 11:17-37
3. Ew. Jana 11:38-44


Zredaguj 30 sekund „wiadomości" telewizyjnych opisujących przeczytany przez ciebie fragment. Zapisz swoje pomysły na osobnej kartce papieru w formie scenariusza lub konspektu, którymi podzielisz się z resztą klasy.


Kiedy ktoś z naszych bliskich umrze, bardzo trudno jest sie nam z tym pogodzić. Lecz my, chrześcijanie, mamy niezachwianą obietnicę spotkania się ponownie w Królestwie Bożym.

Wypisz w kolejności wytłuszczone litery, aby uzyskać odpowiedź.

## Co mógłbyś powiedzieć na swoim pogrzebie?



## UYEA MEOTA

Codzienna lektura Bożej mądrości.

Dzień 1 Przeczytaj Ew. Jana 14:1-14. Zrób listę obietnic danych przez Jezusa swoim naśladowcom.

Dzień 2 Ew. Jana 14:15-21. Co zrobimy, jeśli kochamy Chrystusa?

Dzień 3 Ew. Jana 14:22-31. Kto uczy chrześcijan?

Dzień 4 Ew. Jana 15:1-8. W jaki sposób chrześcijanin wydaje "owoce" czy cechy chrześcijańskie?

Dzień 5 Ew. Jana 15:9-17. Jaka jest najwspanialsza forma miłości? Jak Chrystus ją okazywał?

Dzień 6 Ew. Jana 15:18-16:4. Wymyśl hasło ilustrujące Ew. Jana 15:19.

